

Sygn. akt II Ka 218/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SO Karol Troć
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2019 r.

sprawy **T. B. i D. R.**

oskarżonych z art. 286 §1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 13 lutego 2019 r. sygn. akt II K 761/18

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę T. B. i D. R. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 218/19

UZASADNIENIE

T. B. i D. R. zostali oskarżeni o to, że w dniu 17 marca 2015 r. oraz 25 marca 2019 r. w G., pełniąc funkcję członków zarządu Spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą G., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem M. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo – Usługowe (...) M. B. z /s w G., gm. P. w łącznej kwocie 101.679,25 zł za pomocą wprowadzenia w błąd, co do zamiaru i możliwości wywiązania się przez spółkę (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. z płatności z tytułu zawartych umów dostawy śruty sojowej, potwierdzonych fakturami VAT:

- fakturą VAT o nr (...) z dnia 23 marca 2015 r. na kwotę 52.716,89 złotych;

- fakturą VAT o nr (...) z dnia 02 kwietnia 2015 r. na kwotę 48.962,36 złotych, tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 13 lutego 2019 r.:

I. Oskarżonych T. B. i D. R. uniewinnił od dokonania zarzucanego im czynu;

II. Zasądził od oskarżyciela M. B. na rzecz oskarżonych T. B. i D. R. kwoty po 588,00 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy;

I. Kosztami postępowania obciążył oskarżyciela substydianego do kwoty poniesionej zryczałtowanej opłaty.

Apelację od wyroku sądu I instancji, wniósł **pełnomocnik oskarżyciela substydianego**. Zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych, orzeczeniu temu zarzucił:

I. Obrazę przepisów prawa procesowego w postaci art. 7 kpk, polegającą na błędnej ocenie materiału dowodowego, przejawiającego się w:

- niezasadnej odmowie wiary zeznaniom oskarżyciela M. B. w zakresie, w jakim twierdził, że nie wiedział o tym, że spółka ma złożony wniosek o upadłość oraz, iż doszło do przestępstwa oszustwa na jego osobie;

- daniu w całości wiary wyjaśnieniom oskarżonych T. B. i D. R., co do okoliczności niniejszej sprawy;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku i który to błąd jest konsekwencją wskazanych powyżej naruszeń przepisów prawa procesowego, w wyniku czego doszło do uznania, że oskarżeni T. B., D. R. nie dopuścili się przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 kk.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W toku rozprawy apelacyjnej pełnomocnik oskarżyciela substydianego poparł apelację i wniosek w niej zawarty.

Obrońca oskarżonych wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy oraz zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

Oskarżyciel substydiany poparł apelację wniesioną przez pełnomocnika oskarżyciela substydianego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona w niniejszej sprawie apelacja wobec swojej zasadności stała się podstawą do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Siedlcach.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia doprowadziła sąd II instancji do przekonania o zasadności zarzutów odnoszących się do kwestii pierwszoinstancyjnej oceny dowodów i jej dowolności, a także błędnego ustalenia stanu faktycznego. Zdaniem sądu odwoławczego, sąd I instancji w sposób dość powierzchowny przeanalizował zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności dowody z dokumentów, zeznań świadków i wyjaśnień samych oskarżonych, które miały zasadnicze znaczenie dla ustalenia rzeczywistego zamiaru, który towarzyszył oskarżonym przy zawieraniu transakcji zakupu śrutu sojowej od oskarżyciela substydianego M. B.. Kompleksowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonana z uwzględnieniem zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego powinna doprowadzić sąd I instancji do odmiennych wniosków w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonych za zarzucone im przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk. Uchybienia sądu I instancji nie mogły jednakże zostać usunięte w toku postępowania odwoławczego. Treść art. 454 § 1 kpk nie pozwala bowiem w zaistniałej sytuacji na wydanie orzeczenia reformatoryjnego, zatem konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, że sąd I instancji powołując się w szczególności na wyjaśnienia oskarżonych T. B. i D. R. oraz dowody z dokumentów w postaci postanowienia Sądu Rejonowego Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 1 października 2015 r. w sprawie IX GU 173/15, błędnie nie dopatrył się w zachowaniu oskarżonych znamienia umyślności, które z kolei warunkuje byt przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Oskarżeni bowiem w toku postępowania przygotowawczego oraz sądowego próbowali wykazać, że działalność gospodarczą prowadzili od kilkunastu lat, lecz w pewnym momencie doszło do pogorszenia sytuacji finansowej spółki z uwagi na kryzys na rynku zbóż i tylko ta okoliczność miała zasadniczy wpływ na niewywiązanie się ze zobowiązania, a oni sami zawierając przedmiotowe transakcje działali w dobrej wierze. Trzeba jednak mieć na

względnie, że działanie oskarżonych, nawet jeśli nie było nakierowane na korzyść osobistą, a było powodowane dobrem spółki (...), niezależnie od tego mogło doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w tym przy użyciu bezprawnych środków, wprowadzających go w błąd.

W przekonaniu sądu odwoławczego, sąd I instancji bezkrytycznie oparł się na wyjaśnieniach oskarżonych T. B. i D. R. i jedynie pozornie miał na uwadze wszelkie okoliczności, wynikające m. in. z dokumentów w postaci akt rejestrowych spółki oraz innych, z których wynikała sytuacja finansowa tego podmiotu, zdecydowanie przeceniając wagę postanowienia Sądu gospodarczego o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu, nie doceniając zaś wskazującego wprost na stan świadomości oskarżonych ich wniosku o ogłoszenie tejże upadłości. Odwołując się do tych nieosobowych źródeł dowodowych przypomnieć należy, że w dniu 27 lutego 2015 r. (data prezentaty) członkowie zarządu T. B. i D. R. w imieniu spółki (...) sp. z o.o. złożyli do Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku wiosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu. Z dokumentu tego wynika, że na dzień 31 stycznia 2015 r. szacowana wartość majątku spółki wynosiła 12 407 000,00 złotych, spółka posiadała ponadto środki pieniężne w kwocie 49 450,80 złotych - oraz zobowiązania o charakterze krótkoterminowym oraz długoterminowym o wartości blisko dwukrotnie wyższej, bo 21 054 020,22 złotych (k. 123 – 133). W treści tego wniosku oskarżeni wprost wskazali, że (...) sp. z o.o. jest niewypłacalna, ma ok. 190 wierzycieli, którym zalega z płatnościami ponad 2 miesiące, zaś proponowany układ polegał na tym, że żadnemu z wierzycieli Spółka nie zapłaci całości należności – wierzycielom uprzywilejowanym zapłaci tylko wierzytelności główne (bez odsetek itd.) i to w ratach lub (i) z dalszym odroczeniem płatności, a części wierzycieli, w tym przedsiębiorstwom rolnym (nie rolnikom indywidualnym), nie zapłaci połowy należności głównych i całości ubocznych. Z postanowienia sądu upadłościowego z dnia 1 października 2015 r. wynika zaś jedynie, że przy zgodzie wierzycieli na rezygnację z części swoich należności, spółka ma szansę przetrwać bez jej likwidacji (co zresztą wkrótce, bo już 21 kwietnia 2016 r., uległo zmianie). Powyższe okoliczności przemawiają za uznaniem, że skoro oskarżeni jako przedstawiciele spółki złożyli przedmiotowy wniosek o upadłość z możliwością zawarcia układu jeszcze przed transakcją z oskarżycielem subsydiarnym, to sytuacja finansowa spółki również w zakresie nowych zobowiązań wykluczała możliwość wywiązania się z płatności, zwłaszcza w obiecwanym terminie i kształcie (100%). Oskarżeni jako prezes i członek zarządu spółki, czyli osoby decyzyjne, składające wniosek o upadłość, mieli pełny obraz sytuacji finansowej spółki w dacie zawierania transakcji z oskarżycielem subsydiarnym i wiedzieli, że pokrzywdzony nie uzyska zapłaty za dostarczony towar (bo nie uzyskiwali jej wcześniejsi kontrahenci), a mimo to zawierając umowę z zapewnieniem zapłaty w ustalonym, odroczonym terminie, wprowadzili go w błąd, wynikający z wcześniejszej, niezakłóconej współpracy. Odnosząc się w tym miejscu do kwestii informowania pokrzywdzonego o powyższych okolicznościach stwierdzić należy, że kontrahent w transakcji handlowej nie ma wprawdzie obowiązku ujawnienia sytuacji materialnej swojej firmy, niemniej jednak tylko wówczas nie będzie to miało charakteru wprowadzenia w błąd w rozumieniu przepisu art. 286 § 1 kk, gdy podmiot taki przy zachowaniu reguł kupieckich, którym druga ze stron umowy ma prawo ufać, będzie miał faktyczną możliwość realizacji przyjętego na siebie umownie zobowiązania w dacie jego powstania, bez świadomego powodowania szkody w majątku swego wierzyciela. W przeciwnym razie tworzenie fikcji, poprzez zatajanie faktycznego standingu firmy, jest kreowaniem mylnego wyobrażenia o możliwościach spłaty zadłużenia w umówionym terminie, a nie w ogóle w czasie bliżej nieoznaczonym, prowadzące do niekorzystnego rozporządzenia mienie, stanowi przestępstwo oszustwa (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 kwietnia 2000 r. w sprawie II AKa 71/00 opubl. OSA 2001/7 -8 /54). Wobec tych okoliczności przyjąć należało, że zachowanie oskarżonych, polegające na zapewnieniu pokrzywdzonego nie tylko o gołosłownym zamiarze, ale i o faktycznej możliwości zapłaty w ciągu 14 dni od daty wystawienia faktury, wobec ich pełnej świadomości sytuacji finansowej, w jakiej znajdowała się spółka, było umyślne i miało charakter wprowadzenia w błąd, a w następstwie spowodowało niekorzystne rozporządzenie mieniem przez M. B..

Mając powyższe na uwadze, wobec tak istotnych uchybień sądu I instancji w przedmiocie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędnego ustalenia stanu faktycznego, zaskarżony wyrok należało uchylić celem przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk oraz art. 456 kpk.